

Mgr J.K.Janowski  
Godło : " Smakosz "

Wielki Dzień ~~Marjanowski~~ Piotrowic  
-----

Wspomnienia z powiatu bystrzyckiego z roku 1947

Któregoś dnia czekałem w " Brydżu " cierpliwie na obiad. Duża sala restauracyjna była prawie pusta, gdyż od jakiegoś czasu w lokalu tym nie sprzedaje się " czystej ". Przypomniałem sobie o konkursie PDK na napisanie czegoś na temat wspomnień z lat minionych. O czym, by tu napisać, a przecież napisać warto. Tyle lat tu człowiek w tej Ziemi Bystrzyckiej się starzeje. A przecież i potomności coś zostawić wypada.

Minę musiałem mieć mocno niewyraźną, gdyż przysiadł się do mnie stary znajomy, prezes PSS p. A pytając wręcz - o czym to tak pan sędzia myśli, czy o obiedzie ? Zaraz kartę podadzą. Już jest wydrukowana.

No, wyobrażam sobie, czym tu zaraz PSS nas uraczy!

Mamy dziś dobry rosół z makaronem, radzę wybrać. Tak, a pan co zamawia? Pewno pomidorową, gdyż cały personel wcina tę zupę ? Ale kart jeszcze nie było, więc pośpieszyłem wyjaśnić prezesowi temat moich rozmyślań.

Mieszkamy tu tyle lat. Przecież bardzo łatwo coś napisać. Na przykład na temat pierwszej defilady w dniu 1 maja w 1946 roku ? Tak, pamiętam ten dzień doskonale. Ale wtedy mieszkalem jeszcze w Ząbkowicach, w sąsiednim powiecie. Pamiętam jak dziś, kiedy rano tego dnia zebraliśmy się na ząbkowickim rynku i po raz pierwszy w życiu usłyszałem " Międzynarodówkę " odegraną przez orkiestrę wojskową w oryginale, a nie przez radio. W dodatku grali Rosjanie. Znakomicie ! Nawet pamiętam orkiestrówkę, gdyż wtedy interesowałem się muzyką.

To, a pamięta pan to słynne wesele w bystrzyckim magistracie, kiedy ówczesny burmistrz p. O wydawał córkę za mąż i w sali ra-